

Sygn. akt III AUa 1812/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska

Sędzia SA Magdalena Tymińska

Protokolant: Julia Książek

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. w Warszawie

sprawy Piekarni (...) w M. B. P. (1) i J. P. - wspólnicy spółki cywilnej

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

z udziałem N. B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 października 2019 r. sygn. akt XIII U 687/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. na rzecz Piekarni (...) w M. B. P. (1) i J. P. - wspólnicy spółki cywilnej kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Magdalena Kostro-Wesołowska Ewa Stryczyńska Magdalena Tymińska

Sygn. akt III AUa 1812/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 stycznia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. stwierdził, że N. B. jako pracownik u płatnika składek Piekarnia (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2018 r.

Płatnik składek Piekarnia (...) złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o stwierdzenie jej nieważności w oparciu o art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ocenie odwołującego nie jest właściwy do ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku pracy. Zaskarżonej decyzji odwołujący się zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak wskazania daty końcowej okresu ubezpieczenia, naruszenie art. 80 k.p.a. poprzez wadliwą ocenę zebranego materiału dowodowego i naruszenie art. 7 k.p.a. i 7a k.p.a. poprzez brak wyjaśnienia wszystkich niezbędnych okoliczności sprawy w celu ustalenia czy pracownik świadczył pracę i

czy podlegała ubezpieczeniu we wcześniejszych okresach.

W odpowiedzi na odwołanie organ wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 października 2019r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że ubezpieczona N. B. jako pracownik u płatnika składek Piekarnia (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2018 r., oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. na rzecz odwołującego się Piekarnia (...) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Piekarnia (...) i B. jest rodzinną spółką cywilną, zatrudnia sześciu pracowników i specjalizuje się w ręcznym, ekologicznym wyrobie pieczywa.

N. B. ukończyła liceum. Przed zatrudnieniem w piekarni pracowała w Szkole (...) w W. - prowadziła całe biuro, następnie pracowała w I., gdzie zajmowała się nadzorem nad należnościami - windykacją. Później pracowała w firmie, która zajmowała się produkcją i sprzedażą palet, również prowadziła biuro.

Następnie od 1 września 2011 r. do 30 kwietnia 2018 r. N. B. pracowała w firmie (...) s.c. A. S., M. S. na stanowisku sprzedawcy, handlowca. Praca ubezpieczonej polegała na prowadzeniu sklepu internetowego oraz całej firmy. N. B. zakończyła tę współpracę ponieważ firma została zlikwidowana. Następnie została zatrudniona się w Piekarni.

N. B. ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, w ramach której prowadzi dwa sklepy z artykułami wędkarskimi w W. i P.. Ubezpieczona była klientką Piekarni i z kartki - ogłoszenie o pracę dowiedziała się, że Piekarnia poszukuje pracownika. Następnie o możliwości zatrudnienia rozmawiała z współwłaścicielką B. P. (1).

W dniu 29 czerwca 2018 r. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony pomiędzy N. B. a Piekarnią (...). Ubezpieczoną zatrudniono na stanowisku handlowiec i specjalista do spraw marketingu. Wynagrodzenie za pracę ustalono na kwotę 4.000 zł brutto miesięcznie. W dniu 2 lipca 2018 r. N. B. przeszła szkolenie BHP.

Umowa o pracę została podpisana 29 czerwca 2018 r. z datą rozpoczęcia pracy od 1 lipca 2018r. N. B. stawiała się do pracy 1 lipca 2018 r. Swoje obowiązki wykonywała w Piekarni (jest to obiekt, w którym znajduje się sklep i biuro). N. B. pracowała w biurze. Ubezpieczona z właścicielką B. P. (1) umawiała się, na która godzinę ma przyjść do pracy, ponieważ zależało to od liczby zamówień. N. B. pracowała 8 godzin. Swoją obecność potwierdzała na liście obecności. Właściciele piekarni postanowili zatrudnić ubezpieczoną z uwagi na chorobę J. P. . Ponadto właściciele prowadząc piekarnię od 38 lat chcieli unowocześnić styl zarządzania i postanowili zatrudnić młodą osobę, która miałaby innowacyjne pomysły i mogłaby usprawnić pracę piekarni. Nie bez znaczenia był fakt, że N. B. miała doświadczenie w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Ubezpieczona przejęła obowiązki J. P., prowadziła całą firmę, zajmowała się obliczaniem wielkości produkcji, wystawiała faktury, przygotowywała oferty ze zdjęciami z Piekarni, które zamieszczała na stronie internetowej i wystawiała ogłoszenia o pracę. Zrobiła również drukowane zdjęcia w formie ulotek. N. B. usprawniła system drukowania faktur. Zatrudnienie odwołującej miało bezpośrednie przełożenie na dochody Piekarni, między lipcem, a październikiem 2018r. dochody Piekarni wzrosły o ok. 30 000 zł.

N. B. 7 sierpnia 2018 r. dowiedziała się o ciąży. W październiku 2018 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu migreny. Kolejne zwolnienia lekarskie związane były z zagrożeniem ciąży. Dziecko urodziło się (...) Obecnie N. B.

przebywa na urlopie macierzyńskim, planuje powrót do pracy w Piekarni. Podczas nieobecności w pracy jej obowiązki przejęli B. P. (1) i J. P..

Dokumenty rozliczeniowe z tytułu zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych wpłynęły do organu rentowego z ponad dwumiesięcznym opóźnieniem z powodu błędu pracownika. O błędzie zorientowano się dopiero kiedy inny pracownik piekarni T. S. udała się do lekarza i okazało się, że nie jest ubezpieczona.

Wówczas została przeprowadzona kontrola przez księgową i okazało się, że pracownik biura rachunkowego I. P. nie wprowadziła danych dwóch pracowników (w tym ubezpieczonej) do ewidencji osobowych. O błędzie została poinformowana B. P. (1). Odwołująca się nie zgłosiła pracownic wstecznie od momentu kiedy powinny być zarejestrowane. Księgowa poinformowała B. P. (1), że będzie musiała zapłacić składki do ZUS.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach emerytalnych oraz na podstawie zeznań ubezpieczonej N. B., B. P. (1) i świadka księgowej B. C.. W ocenie Sądu pierwszej instancji treść dokumentów nie budzi wątpliwości, nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron, zaś zeznania ubezpieczonej, pracodawcy i świadka są szczerze, spontaniczne, logiczne i konsekwentne, wzajemnie się potwierdzają oraz korelują z materiałem zgromadzonym w sprawie. Zeznania te nie zostały w żadnym zakresie zakwestionowane przez pozwany organ emerytalno-rentowy. Wobec powyższego Sąd uznał wynikające z nich opisane wyżej fakty za część stanu faktycznego niniejszej sprawy. Według Sądu ten materiał dowodowy jest przekonujący oraz rzetelny i dlatego został uznany za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Biorąc pod uwagę ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odwołanie jest zasadne i wskazał, że zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, do zakresu działania Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach uprawnień ustawowych określonych w art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej ma zatem prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie ustalać istnienie i brak takiego obowiązku. Badanie takie dokonywane jest również w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, który także określa skutki takich czynności, przez dyspozycję, że czynność zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.) lub w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Samo zawarcie umowy o

pracę nie przesądza o objęciu ubezpieczeniem społecznym. Natomiast art. 83 ust. 1 pkt 1-3 ww. ustawy systemowej stanowi, iż zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, a także przebiegu ubezpieczeń oraz ustalania wymiaru składek i ich poboru.

W myśl art. 86 ust. 2 ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2012 r., sygn. III AUa 1356/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., sygn. III AUa 1515/12).

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 powoływanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Zgodnie z treścią

art. 11 ust. 1, ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12. W myśl art. 12 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 ust. 1 powoływanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Należy przy tym zauważyć, iż stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (tak np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 4 września 2012r., sygn. IIIAUa 19/12). Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie istotne było ustalenie, czy pomiędzy N. B. a Piekarnią (...) i B. P. istniał stosunek pracy i czy praca była rzeczywiście w jego ramach świadczona.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika, niezależnie od jego podstawy prawnej - jak wskazuje art. 11 Kodeks Pracy. Zgodnie zaś z art. 22

k.p., przez nawiązanie stosunku pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy - realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za świadczenie pracy (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10.11.2005r. sygn. III AUa 2723/04).

W przedmiotowej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionował fakt zatrudnienia odwołującej N. B., a tym samym tytuł do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi. Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie

zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach

stosunku pracy należy osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy

jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy

jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana

składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie 17

stycznia 2006r., III AUa 433/2005). Podleganie pracowniczemu tytułowi

ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z

18 października 2005r., o sygn. II UK 43/05).

Sąd Okręgowy zważył, że stosunek prawny łączący N. B. i Piekarnię (...) i B. P. jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Pracownik - N. B. zobowiązała się do wykonywania określonego rodzaju czynności na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, a pracodawca zobowiązał się do zatrudnienia jej za wynagrodzeniem. Istotne są przy tym, że wystąpiły cechy stosunku pracy - w tym podporządkowanie jako jedna z najistotniejszych cech stosunku pracy. Przełożonym N.

B. była właścicielka piekarni B. P.. Odwołująca się świadczyła pracę. Strony rzeczywiście realizowały nawiązany stosunek pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. do czasu kiedy N. B. mogła pracę świadczyć.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że N. B. faktycznie świadczyła pracę, wykonując obowiązki

pracownicze w ramach zatrudnienia w Piekarni (...) i B. P.. Spójne zeznania ubezpieczonej N. B. i świadka B. P. (1) właścicielki Piekarni, złożone w niniejszej sprawie, wskazują, że obowiązki pracownicze odwołująca się wykonywała codziennie, miała swoje miejsce pracy w biurze spółki i wyznaczony

zakres czynności, które miała zrealizować. Ubezpieczona N. N. prowadziła całą firmę, zajmowała się obliczaniem wielkości produkcji, wystawiała

faktury, przygotowywała oferty ze zdjęciami z Piekarni, które zamieszczała na stronie internetowej i wystawiała ogłoszenia o pracę. Zrobiła również drukowane zdjęcia w formie ulotek, w formie firmowej oferty. N. N. usprawniła system drukowania faktur.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zatrudnienie skarżącej było uzasadnione gospodarczo. Płatnik zdecydował się ją zatrudnić ze względu na chorobę właściciela Piekarni J. P., odwołująca przejęła odwołująca się. Ponadto właściciele prowadząc piekarnię od 38 lat chcieli unowocześnić styl zarządzania i postanowili zatrudnić młodą osobę, która miałaby innowacyjne pomysły i mogłaby usprawnić pracę piekarni. Nie bez znaczenia był fakt, że N. N. miała doświadczenie w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. B. P. (1) w swoich zeznaniach dała wyraz pozytywnej ocenie odwołującej się jako pracownika i stwierdziła, że obecnie bardzo trudno jest znaleźć dobrych pracowników.

Odnosząc się do zarzutu organu dotyczącego opóźnienia w zgłoszeniu odwołującej do ubezpieczeń społecznych Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe było

spowodowane błędem pracownika. O błędzie zorientowano się dopiero kiedy inny pracownik piekarni T. S. udała się do lekarza i okazało się, że nie jest ubezpieczona. Wówczas została przeprowadzona kontrola przez księgową w wyniku której stwierdzono, że pracownik biura rachunkowego I. P. nie wprowadziła dwóch pracowników do ewidencji osobowych. O błędzie została poinformowana

B. P. (1), która niezwłocznie dokonała rejestracji pracownic w ZUSie. Sąd Okręgowy podkreślił, że to na pracodawcy jako płatniku składek spoczywa obowiązek terminowego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych pracownika. Opóźnienie w takim zgłoszeniu jest niewątpliwie uchybieniem obowiązkom pracodawcy. Nie skutkuje jednak niepowstaniem obowiązku ubezpieczenia.

Sąd stwierdził, że skoro strony faktycznie realizowały umowę o pracę, nie ma podstaw do uznania przedmiotowej umowy za pozorną i wskazał, że skuteczne przypisanie zawartej przez strony umowy o pracę, cech pozorności, skutkującej jej

nieważnością wymaga oparcia w sposób kategoryczny w dowodach uzasadniających

taki zarzut. Subiektywne przekonanie organu rentowego dowodem takim nie jest. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że N. B. na podstawie spornej umowy faktycznie wykonywała pracę na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w wyznaczonym przez niego miejscu i czasie. Kluczowe w niniejszej sprawie było to, że w trakcie postępowania dowodowego, wykazano, że skarżąca pracę podjęła i ją świadczyła.

Sąd uznał, że postępowanie przeprowadzone w sprawie wykazało, że na wysokość wynagrodzenia odwołującej miały wpływ nie tylko zakres i rodzaj obowiązków, ale również posiadane przez ubezpieczoną kwalifikacje oraz umiejętności. Wykonywanie powierzonych jej obowiązków wymagało posiadania odpowiednich kompetencji i kwalifikacji, którymi legitymowała się ubezpieczona. Jednocześnie Sąd stwierdził, że wynagrodzenie ubezpieczonej ustalone w umowie o pracę było

adekwatne do zakresu jej obowiązków i nie było rażąco wygórowane, jest ono

godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy nie udowodnił, że zakwestionowana przez niego umowa o pracę miała charakter pozorny, czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko potwierdził fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika, ale wykluczył pozorny charakter zatrudnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art., 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że ubezpieczona N. B. jako pracownik u płatnika składek Piekarnia (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2018 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania, które mają istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 231 k.p.c. przez przyjęcie na podstawie zeznań stron oraz świadka (wspólnika Piekarni B. P., ubezpieczonej oraz księgowej Pani B. C.), że N. B. świadczyła pracę na stanowisku handlowiec i specjalista ds. marketingu na rzecz płatnika składek mimo, że nie została przedstawiona dokumentacja potwierdzająca ww. okoliczność;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz płatnika składek, podczas gdy brak jest dowodów na tę okoliczność;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w Piekarni (...) s.c. (dalej Piekarnia), podczas gdy w przedmiotowej sprawie nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, by wykonywała ona pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W piśmie procesowym z 30 kwietnia 2020r. organ rentowy wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie wynosi kwotę 60.057,00 zł, stanowiącą sumę świadczeń z ubezpieczenia społecznego (niewypłaconych zasiłków) jaką otrzymałaby N. B. gdyby podlegała ubezpieczeniom. Następnie, pismem z 18 maja 2020r. nadesłanym w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu, organ rentowy wskazał, że wysokość opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne za ubezpieczoną N. B. wynosi 4.092,11 zł. (pisma procesowe k. 112, 119 a.s.).

Odwołująca się wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Mając na uwadze dyspozycję art. 378 § 1 k.p.c. zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne dokonanie z urzędu kontroli prawidłowości reprezentowania strony odwołującej się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Odwołująca się bowiem jest spółka cywilna Piekarnia (...) w M.. Sąd Okręgowy nie podjął żadnych czynności w kierunku ustalenia formy prawnej funkcjonowania tego podmiotu gospodarczego i uznał, że samodzielnie w imieniu odwołującej się może występować jeden ze wspólników, o czym świadczy pełnomocnictwo (k. 17 a.s.). Na etapie postępowania odwoławczego ustalono, że odwołująca się Piekarnia (...) w M. działa od 28 grudnia 1989r. w formie spółki cywilnej, której wspólnikami byli

Z. P. i J. P. (umowa spółki k. 96 a.s.). Na podstawie aneksu do umowy spółki z 28 grudnia 1989r. do 31 grudnia 1989r. współnikiem w spółce została także B. P. (1), przy czym ustalono, że każdy ze współników ma udział po 1/3 w zyskach i stratach (k. 98 a.s.). Kolejnym aneksem do umowy spółki, obowiązującym od 1 stycznia 2012r., rezygnację z udziału w spółce złożył Z. P., zaś współnikami pozostali B. P. (1) i J. P. z udziałem po 1/2 dla każdego ze współników. Z powyższego wynika, że biorąc pod uwagę datę wydania decyzji i złożenia od niej odwołania, uprawnionymi do reprezentacji spółki byli oboje współnicy równocześnie. Potwierdzeniem czynności wykonanych w imieniu odwołującej się spółki w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przez pełnomocnika ustanowionego przez jednego ze współników, jest treść pełnomocnictwa z 4 lutego 2019r. przedłożonego przy piśmie z 12 lutego 2020r., podpisanego przez oboje współników, z którego wynika, że od dnia wniesienia odwołania pełnomocnik był umocowany przez oboje współników B. P. (1) i J. P.. Powyższe oznaczone, że postępowanie przed Sądem Okręgowym nie jest dotknięte nieważnością postępowania, natomiast z ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny wynika, że strona odwołującą się jest Piekarnia (...)w M. – B. P. (1) i J. P. współnicy spółki cywilnej.

Przechodząc do rozważań odnoszących się do zarzutów apelacji wskazać należy, że rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę opierał się na materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania. Wymieniony przepis, jak i art. 386 §1 k.p.c. określają model postępowania apelacyjnego, w którym dominuje obowiązek merytorycznego (w zakresie podstawy faktycznej i stosowania prawa) rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2003r., sygn. V CK 423/02, LEX 583965). W systemie apelacji pełnej, Sąd drugiej instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2010r., sygn. IV CSK 72/10, LEX 622212), także w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd odwoławczy ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2009r., sygn. I PK 32/09, LEX 548916).

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, zważywszy na zarzuty apelacji dotyczące podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, uznał potrzebę uzupełnienia wskazanych przez Sąd pierwszej instancji faktów, istotnych jako element tej podstawy i dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonej N.

B. w charakterze strony na okoliczność charakteru czynności wykonywanych w związku z zatrudnieniem przez odwołujących się. Na podstawie zeznań ubezpieczonej Sąd Apelacyjny ustalił, że obecnie N. B. jest nadal zatrudniona w Piekarni (...), na takim samym stanowisku jak przed urodzeniem dziecka, przy czym w wymiarze połowy etatu z uwagi na problemy ze znalezieniem odpowiedniej opieki dla dziecka. Ubezpieczona pracuje stacjonarnie, zazwyczaj od godziny 8:00 każdego dnia po 4 godziny. Do obowiązków ubezpieczonej należy przygotowywanie dokumentacji księgowej, faktur oraz dokumentów do ZUS. Obsługę księgową Piekarni wykonuje firma zewnętrzna. Ubezpieczona wystawia faktury sprzedażowe oraz przygotowuje ogłoszenia o pracę. Obecnie Piekarnia zatrudnia dwóch pracowników, a ponadto dwóch zięciów właścicielki wykonuje pracę piekarzy. Po zatrudnieniu ubezpieczonej w Piekarni wzrosły obroty. Po odejściu N. B. na zwolnienie lekarskie, czynności w jej zastępstwie wykonywał J. P. (zeznania ubezpieczonej k. 150 a.s.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania ubezpieczonej są wiarygodne i spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacji wskazać należy, że zarówno zarzuty o charakterze procesowym jak i zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego okazały się bezzasadne.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r. poz. 423 ze zm., zwanej dalej „ustawą systemową”) pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu

i rentowym a także chorobowemu i wypadkowemu – art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1

ustawy. Ubezpieczeniom tym podlegają od nawiązania umowy o pracę do dnia jej rozwiązania. Jednakże samo podpisanie umowy o pracę, i zgłoszenie do ubezpieczenia nie jest wystarczające dla uzyskania świadczeń, bowiem konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i rzeczywiście to czyniły w sposób w umowie ustalony. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma innego tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575), że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia

umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września

2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznymi sam dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy systemowej pracownikami są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. O tym,

czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste

realizowanie jej na podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych. Wzrost pełnej doniosłości prawnej posiada jedynie taka umowa o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i

czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie za pracę. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r., sygn.

I UK 223/07, LEX nr 442836, z 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP

2007/19-20/294, z 6 września 2000r., sygn. akt II UKN 692/99, OSNP 2002/5/124).

Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika więc z rzeczywistego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. W każdym

przypadku decydujące znaczenie ma treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem istnienia elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. pozwala stwierdzić,

wbrew twierdzeniom apelującego, że ubezpieczona N. B. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz Piekarni (...) spółki cywilnej B. P. (1) i J. P.. Powyższe wynika zarówno z zeznań ubezpieczonej złożonych przed Sądem pierwszej oraz drugiej instancji jak i przesłuchanych w sprawie świadka oraz odwołującej się, a także dokumentów osobowych związanych z zatrudnieniem, w tym list obecności, list płac, oświadczeń pracownika wypełnionych dla celów obliczenia podatku dochodowego i innych dokumentów podatkowych złożonych w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym, również przykładowych dokumentów wytworzonych przez ubezpieczoną w czasie zatrudnienia. Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy (z uwzględnieniem zawartości

załączonych do akt sprawy, akt organu rentowego z postępowania wyjaśniającego) jest obszerny, zaś po uzupełniającym przesłuchaniu ubezpieczonej przed Sądem odwoławczym – wyczerpujący i wystarczający do podjęcia odpowiedniego ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, że w niniejszej sprawie nie zostały przedstawione jakiegokolwiek dowody potwierdzające fakt, że N. B. świadczyła na rzecz odwołującej się pracę w reżimie wyznaczonym treścią art. 22 k.p. Należy mieć na uwadze, że zarówno ze zgromadzonej w sprawie obszernej dokumentacji jak i złożonych w toku postępowania zeznań wynika, że ubezpieczona podpisała z odwołującym się – Piekarnią (...) umowę o pracę, i na

tej podstawie wykonywała swoje obowiązki w Piekarni. N. B. po zawarciu umowy o pracę, pracowała stacjonarnie w biurze spółki, w wymiarze 8 godzin dziennie, natomiast obecnie, po powrocie z urlopu macierzyńskiego pracuje na pół etatu, codziennie po 4 godziny począwszy od 8:00 rano, z uwagi na konieczność zapewnienia opieki nad dzieckiem.

Organ rentowy podnosił, że N. B. prowadziła działalność gospodarczą, i na tej podstawie winna podlegać ubezpieczeniom społecznym z zadeklarowaną najniższą podstawą wymiaru składek. W ocenie organu zawarcie umowy o pracę z podstawą wymiaru składek w wysokości 4000 zł wynikało tylko z

chęci zapewnienia ubezpieczonej wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z macierzyństwem. Podkreślić w tym względzie należy, że podjęcie pracy

w celu uzyskania świadczeń jest dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy.

Inaczej jest jedynie w sytuacji, gdy strony zawarły

umowę o pracę z góry zakładając, że nie będą ściśle realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy, a będą ją świadczyć na innej podstawie niż umowa o pracę.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy jednak o tym, że strony wywiązywały się z ustalonych w umowie obowiązków. N. B. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, zaś podczas nieobecności związanej z ciążą była zastępowana przez współnika. Nie bez znaczenia pozostaje

fakt, że N. B. miała doświadczenie w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, ubezpieczona przejęła obowiązki J. P., prowadziła sprawy formalne firmy, zajmowała się obliczaniem wielkości produkcji, wystawiała faktury, przygotowywała oferty ze zdjęciami z

Piekarni, które zamieszczała na stronie internetowej i wystawiała ogłoszenia o pracę. Zatrudnienie odwołującej się miało przy tym bezpośrednie, pozytywne przełożenie na wzrost dochodów Piekarni w okresie od jej zatrudnienia.

W tym stanie rzeczy za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. gdyż organ nie wykazał w jaki sposób Sąd Okręgowy naruszył

zasadę swobodnej oceny dowodów. Apelujący ograniczył się w istocie jedynie do zanegowania dokonanych ustaleń faktycznych, zaprezentowania odmiennego

stanowiska i niezadowolenia z wyniku sprawy, jednakże nie poprał swej opinii żadną logiczną, przekonującą argumentacją, z której mogłoby wynikać, że wbrew ustalonym

w postępowaniu sądowym faktom, potwierdzającym rzeczywiste wykonywanie

umowy o pracę przez ubezpieczoną, zgodnie z umową o pracę, zobowiązanie stron

było fikcyjne, obliczone wyłącznie na skorzystanie przez ubezpieczoną ze świadczeń związanych z macierzyństwem.

Jak wynika z utrwalonych poglądów orzecznictwa i judykatury, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. Za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

Jak już wyżej wskazano apelacja organu rentowego ograniczała się do przedstawienia odmiennej, subiektywnej oceny co do sposobu faktycznej realizacji obowiązków wynikających z umowy o pracę, a wykonywanych przez N. B. na rzecz płatnika składek, co podyktowane zostało niezadowoleniem organu z podjętego przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia. Brak jest jednak uzasadnionych podstaw do kwestionowania faktu wykonywania przez ubezpieczoną pracy zgodnie z art. 22 § 1 k.p.

W konsekwencji należało stwierdzić, że N. B. jako pracownik u płatnika składek Piekarnia (...) spółki cywilnej B. P. (1) i J. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2018 r.

Wobec powyższego apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik postępowania, ustalając kwotę kosztów zastępstwa prawnego należną odwołującej się od organu rentowego na podstawie § 9 ust. 2, w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w opłatach za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), uwzględniając stan prawny obowiązujący w dniu wniesienia apelacji.

Magdalena Kostro-Wesołowska Ewa Stryczyńska Magdalena Tymińska